

Święto sokole.

Radowała się znowu minionej niedzieli Macierz sokola, bo oto znowu jedno gniazdo, jej ręką skłcone, poświęciło swój znak sokoli. Lwów sam po-

i „Sokół IV.“ tułają się jeszcze dotąd pod obcym dachem, lecz oba krzątają się i zbierają cegiełki na własny budynek.

i szkół polskich w okolicy, wynarodowiła się prawie zupełnie.

Dopiero przed kilkudziesięciu laty wystawiono tam kościół i ufundowano probostwo. Ciężka była praca duszpasterza i lata mijały a zaledwie tu i ówdzie zdołano wykrzesać iskrę miłości Boga i Ojczyzny.

Aż kiedy przed 16 laty, przybył na probostwo w Węldziru ks. Teofil Gdowski, stosunki zmieniły się na lepsze.

Patrząc na owoce pracy jego, nie tylko musi się go kochać, ale czcić i uwielbiać. Za jego to usil-



Uczczenie kapłana patryoty: Ks. kanonik Teofil Gdowski w otoczeniu członków czytelnicy polskiej w Węldziru.

siada pięć znaków sokolich, a w kraju całym nie zliczysz ich nawet, a pod tymi znakami hufce coraz większe, a w nich nadzieja lepszej naszej przyszłości.

I nie tylko znak Sokolstwa poświęcał w niedzielę „Sokół II.“, lecz także własną sokolnię dużą, okazałą. Przedmieście grodeckie, zdala od Macierzy leżące, dużej potrzebuje sali, bo dużo tu ludności, przeważnie pracowników kolejowych, a wśród nich coraz więcej druhów-Sokolów.

Poświęcenia sztandaru, a następnie gmachu sokolego dokonał przeznaczy biskup ks. Bandurski i on też niezwykle gorąco i serdecznie do zebranych na boisku w liczbie paru tysięcy uczestników przemówił. W uroczystości prócz Związku sokolego, wszystkich czterech gniazd lwowskich i gniazd z lwowskiego okręgu, wziął udział marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, wiceprezydent miasta p. Karol Epler z gronem radnych, delegaci stowarzyszeń i cechów z sztandarami itd.

Tak więc już wszystkie lwowskie gniazda posiadają sztandary, a dwa tylko gniazda: „Sokół III.“

Uczczenie kapłana patryoty.

We wschodniej Galicji, w powiecie doliniańskim, leży głęboko w górach wioska Węldziru. Mieszka tam ludność pochodzenia przeważnie polskiego, która jednak z biegiem czasu, skutkiem braku kościołów

nem staraniem powstało w okolicy kilka kościołów, szereg czyteln ludowych i innych posterunków pracy oświatowej i narodowej. Wszędzie też ludność miejscowa otacza go wielką miłością.

Najwięcej jednak w Węldziru. Tam założył „Czytelnę Polską“, ofiarowując jej własny dom ze sceną na przedstawienia. „Czytelnia“ rozwinęła się bardzo pięknie. Cała ludność garnie się do niej, bo znajduje tam nie tylko zdrową naukę ale i rozrywkę.



Jubileusz Akademii dublańskiej: Dyrektor dr. Mikulowski-Pomorski.



Święto sokole: Odjazd ks. biskupa Bandurskiego z gmachu Sokola II. po dokonaniu poświęcenia.

Fot. M. Münz, Lwów.